

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie nieważności umów i zapłatę, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności umów i zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2021 r., sygn. akt II C 860/18

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że ustala nieważność umowy kredytu hipotecznego nr (...) dla osób fizycznych (...) zawartej 1 marca 2007 r. pomiędzy (...) Bank spółką akcyjną w W. a M. W.;

2. w punkcie drugim w ten sposób, że ustala nieważność umowy kredytu nr (...) dla osób fizycznych (...) zawartej 12 lutego 2008 r. pomiędzy (...) Bank spółką akcyjną w W. a M. W.;

3. w punkcie szóstym w części w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. W. dalszą kwotę 243 775,08 zł (dwieście czterdzieści trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt pięć złotych osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 listopada 2018 r. do dnia zapłaty oraz dalszą kwotę 20 245,31 zł (dwadzieścia tysięcy dwieście czterdzieści pięć złotych trzydzieści jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;

4. w punkcie siódmym w części przez ustalenie, że stronę pozwaną obciąża całość kosztów procesu poniesionych przez powódkę;

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację strony pozwanej;

IV. ustala, że stronę pozwaną obciąża całość kosztów postępowania apelacyjnego poniesionych przez powódkę i powierza szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Robert Obrębski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 września 2018 r., wniesionym przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., M. W. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kwoty 233.138,27 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytowej nr (...) z 7 marca 2007 r. oraz kwoty 145.597,12 zł z odsetkami za ten sam okres w związku z nieważnością umowy kredytowej nr (...) z 12 lutego 2008 r., ewentualnie o zapłatę kwoty 61.684,21 zł i kwoty 48.250,74 zł tytułem nadpłaconych rat kredytowych na podstawie każdej z tych umów w związku z niedopuszczalnością zawartych w nich klauzul indeksacji złotego do CHF, opartej na tabelach kursowych banku, a dodatkowo w takim wypadku o zasądzenie na ich podstawie prowizji od kredytów w wysokości odpowiednio 10.112,89 zł i 14.384,76 zł. W piśmie zaś z 25 maja 2020 r. powódka rozszerzyła żądanie główne poprzez zgłoszenie roszczenia z art. 189 k.p.c. dotyczącego ustalenia nieważności obu wskazanych w pozwie umów kredytowych. Podtrzymała żądanie dotyczące zasądzenia całości należności na ich podstawie wpłaconych. Modyfikowała ponadto żądania ewentualne poprzez oznaczanie, ustalenia bezskuteczności których zapisów tych umów się domagała w ramach żądań ewentualnych.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa. Zaprzeczała temu, aby umowa wskazana w pozwie była nieważna w całości lub co do oznaczonych jej zapisów, jak też by była bezskuteczna a tym samym by powódka nadpłaciła należności z tytułu rat kredytu oraz by mogła żądać zwrotu spłaconych kwot z żądań, które zgłosiła jako ewentualnym. Pozwana podnosiła ponadto zarzut przedawnienia części roszczeń dochodzonych przez powodów.

Wyrokiem z 23 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy oddalił żądania główne o ustalenie nieważności obu wskazanych umów. Ustalił natomiast, że oznaczone w tym wyroku klauzule, odwołujące się do ustalania kursu złotego do CHF na podstawie tabel kursowych banku, są niedopuszczalne wobec powódki, na rzecz której zasądził od pozwanej kwotę 118.325,16 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od kwoty 110.461,66 zł - za okres od 1 listopada do dnia zapłaty, od kwoty zaś 7863,50 zł - za okres od 27 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty. Żądania ustalenia bezskuteczności pozostałych zapisów tych umów, które były objęte tym żądaniem ewentualnym, zostało oddalone. Sąd Okręgowy ustalił też, że powódka wygrała sprawę w 29 %, strona pozwana zaś w 71 %. Rozliczenie kosztów tego procesu według podanych proporcji procentowych Sąd Okręgowy pozostawił zaś referendarzowi sądowemu.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności dotyczące ubiegania się przez powódkę o zawarcie z umowy kredytowej w celu finansowania zakupu własnego mieszkania, udzielania przez pracowników banku informacji o jego warunkach, jak też podpisania przez strony umowy o kredyt na ten cel w dniu 1 marca 2007r. na kwotę 332.000 zł, indeksowany do CHF, na który podana kwota została przeliczona przez bank na złote polskie według kursu kupna ustalonego w tabeli kursowej banku z dnia zawarcia umowy na kwotę 141.959,20 CHF, na potrzeby informacyjne, i była też stosowana na potrzeby późniejszego okresu jego uruchomienia, jak również dotyczące oprocentowania tego kredytu oraz zastosowanych zabezpieczeń na potrzeby jego spłacania przez powoda przez okres 360 miesięcy, jak też okoliczności i treść zawarcia przez obie strony podobnej umowy kredytowej z 12 lutego 2008 r., na kwotę 206.000 zł, która w analogiczny sposób została na potrzeby informacyjne przeliczona na kwotę 94.068,22 CHF.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że zgodnie z warunkami umów łączących strony, spłacane raty kredytowo-odsetkowe kredytu miały być obliczane przez wskazany okres według harmonogramu przez przeliczenie ich wysokości w CHF na złoty polski według kursu sprzedaży CHF z daty wymagalności każdej z rat określonej w tabeli kursowej banku, zasady sporządzania której nie zostały w tej umowie określone i nie były powódce znane. Sąd Okręgowy opisał okoliczności dotyczące składania przez powódkę wniosków o uruchomienie kredytów oraz ich realizowanie przez strony, jak też odnoszące się do wprowadzania przez strony do tych umów zmian w formie aneksów, a także odnoszące się do ubezpieczenia obu kredytów. Sąd Okręgowy ustalił, jakie kwoty w istotnym dla sprawy okresie powódka wpłaciła tytułem spłaty obu kredytów, jak również w ramach realizacji umów ubezpieczenia, które związane były z obiema umowami kredytowymi, w tym ubezpieczenia nieruchomości, ubezpieczenia powódki na życie, a ponadto ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ubezpieczenia PBS.

Oceniając znaczenie dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstawy do uwzględnienia żądania głównego. Nie dopatrywał się więc podstaw, aby uznać, że umowy była nieważna w całości na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. i art. 69 § 2 pkt 2 Prawa bankowego. Dopatrywał się przyczyny ich częściowej bezskuteczności w rozumieniu przyjętym w art. 385⁽¹⁾ § 1 w zakresie świadczeń powódki, ze względu na konstrukcję, w ramach której jednostronnie bank mógł ustalać wysokość zobowiązań powódki w tytułu rat kapitałowo – odsetkowych poprzez samodzielne określanie kursu przeliczenia raty wyrażonej w CHF na złoty polski w oparciu o własną tabelę kursu sprzedaży waluty, a przy tym z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco naruszający interesy powódki jako konsumenta podlegającego ochronie przewidzianej powołanym przepisem i Dyrektywą nr 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, ze skutkiem, który pozwalał na pominięcie tych postanowień umów łączących strony. Powódka nie była bowiem właściwie poinformowana o skutkach ryzyka kursowego, które w całości zostało przez bank przerzucone na powódkę przy zawieraniu umów, które nie zostały z powódka indywidualnie uzgodnione. Sąd Okręgowy uznał jednak, że abuzywne postanowienia umów nie dotyczą głównych świadczeń stron, czyli że ich pominięcie nie prowadzi do ich nieważności, lecz pozwala na obliczenie rat obciążających powódkę w ramach tzw. odfrankowania tych umów, czyli w złotych, lecz przy zachowaniu tego samego rodzaju oprocentowania. Opierając się na obliczeniach biegłego, poprzez uwzględnienie mniejszej części powództwa Sąd Okręgowy zasądził więc na rzecz powódki od pozwanej wyłącznie różnicę między ratami ustalonymi na poziomie pomijającym ich indeksację do CHF a kwotami faktycznie wpłaconymi przez powódkę w podanym w pozwie okresie, czyli kwotę 118.325,16 zł z odsetkami za dwa różne okresy w związku z odmiennym terminem wymagalności kwoty 110461,66 zł oraz kwoty 7863,50 zł. Jako podstawę prawną uwzględnienia części żądań ewentualnym Sąd Okręgowy wskazał art. 410 k.c. W zakresie roszczeń z okresu wcześniejszego niż 10 lat wstecz od wniesienia pozwu, Sąd Okręgowy za częściowo uzasadniony uznał też zarzut ich przedawnienia, który został oparty na art. 118 k.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.c. k.p.c. przez ustalenie wyniku sprawy na korzyść stron w proporcji procentowej i poprzez powierzenie szczegółowego ich rozliczenia referendarzowi sądowemu, stosownie do art. 108 § 1 k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego zostały wniesione przez obie strony procesu. W swojej apelacji strona pozwana zaskarżyła ten wyrok w części, która uwzględniała żądanie ewentualne, i zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie: art. 233 § 1, art. 249, art. 228 w zw. z art.227 i art. 299 k.p.c. przez wadliwą ocenę dowodów w zakresie istotnych okoliczności oraz dokonanie wadliwych w części ustaleń przyjętych za postawę faktyczną ustalenia częściowej bezskuteczności umów w oparciu o nietrafnie zastosowane na korzyść strony powodowej, na tym samym naruszenie: art. 189 k.p.c., 2 w zw. z art. 8 i art. 137 pkt 3 w zw. i 5 ust. 2 pkt 7 w zw. z art. 111 ust.1 pkt 4 ust. 2 pkt 4a i ust 3 w zw. z art. 4 Prawa bankowego, jak też art. 32 w zw. z art. 24 ustawy o Narodowym Banku Polskim, na ponadto art. 385¹ i art. 385² k.c. z art. 65 i art. 358 § 1 k.c. oraz art. 41 prawa wekslowego i art. 358 § 2 k.c., a ponadto art. 405k.c. poprzez uznanie spornych umowy za niedopuszczalne w zakresie postanowień o zastosowaniu przeliczenia złotego na CHF na podstawie tabeli kursowej banku i zasądzenie dochodzonych przez powódkę żądań ewentualnych w oparciu o bezpodstawne wzbogacenie od banku, który na podstawie tych zarzutów wnosił o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa także w uwzględnionej jego części oraz obciążenie powódki całością kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Apelacją powódki wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w części oddalającej żądania główne o ustalenie nieważności obu spornych umów oraz o zasądzenie całości dochodzonych kwot. Powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 69 ust. 1 oraz art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, jak też art. 58 § 1 w zw. z art. 3531 k.c. i art. 358¹ i art. 385¹ k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a ponadto art. 6 ust. 3 w zw. z ust. 4 pkt 3 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i art. 536 § 1 k.c. oraz art. 384 § 1, art. 118 i art. 125 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że sporne umowy nie były w całości nieważne, w tym że ich nieważność nie mogła być następstwem bezskuteczności zapisów dotyczących tabel kursowych banku oraz że można było bez nich wykonywać obie sporne umowy, w tym ustalić wysokość zobowiązań powódki, oraz że część roszczeń była przedawniona. Na podstawie tych zarzutów powódka wnosila o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez zasądzenie na swą rzecz od pozwanej kwoty

223.025,38 zł z umowy wcześniejszej, jak też roszczeń z nią związanych, w tym z tytułu kosztów jej ubezpieczenia, w kwocie 15.362,89 zł i w wysokości 11.193,51 zł. Z tytułu późniejszej zaś umowy domagała się przy zmianie tego wyroku zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 131.212,36 zł tytułem nienależnych rat kredytowych, jak też związanych z nią roszczeń tej samej kategorii co przy pierwszej umowie w wysokości 11.015,21 zł i 12.606,41 zł wraz z odsetkami od wszystkich tych kwot za okres wskazane w apelacji.

W postępowaniu apelacyjnym obie strony wnosiły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i jego obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie w przeważającym jej zakresie. Oddaleniu w całości podlegała zaś apelacja strony pozwanej. Została bowiem oparta na tego rodzaju zarzutach, które nie zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny.

Ustalenia Sądu Okręgowego były w zasadzie poprawne i wystarczające do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa w odniesieniu do żądań głównych, które w zaskarżonym zakresie zasługiwało na pełni na uwzględnienie, pomimo tego że powódka miała możliwość wyboru umowy o kredyt złotowy albo indeksowany do CHF, na tyle jednak na ile pozwalał powódce na to stan zdolności kredytowej, ocenianej wyłącznie przez bank, w relacji do oczekiwanej wysokości kredytu na znany cel bankowi, którego pracownicy w ogólnym, lecz niewystarczającym wymiarze, zwłaszcza pod kątem zapisów zawartych w powołanej Dyrektywie 93/13 i sposobie jej stosowania w znanym orzecznictwie TSUE, przywołanym przez Sąd Okręgowy, poinformowali powódkę o ryzyku kursowym, którego w żadnej części nie przejmował na siebie bank, jak też o jego wpływie na notowania kursowe CHF oraz pośrednio na wysokość rat kapitałowo – odsetkowych, które były od tego uzależnione, zwłaszcza w zakresie dotyczącym niekorzystnych notowań kursowych przyjmowanych przez bank pod wpływem jednak tendencji rynkowych, które występowały w szczególności od 2008 r. Żaden z elementów uzasadniania wskazanych w apelacji pozwanej zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy oznaczonych norm prawa procesowego nie zasługiwał na aprobatę ze strony Sądu Apelacyjnego. Częściowo można było się tylko zgodzić z zarzutem nieuprawnionego jednak przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że w części dotyczącej przeliczenia walutowego przy zastosowaniu tabeli kursowej banku, umowy nie zostały jednak sformułowane w sposób jasny. Nie była to jednak część ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, lecz ocena prawnego znaczenia tych zapisów umowy, dokonywana na potrzeby nieprawidłowego jednak zastosowania do tych zapisów wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego, także pod kątem dotyczącym subsumpcji tej części umowy pod normę art. 385⁽¹⁾ § 1 k.p.c., a tym bardziej w odniesieniu do uznania ważności spornych umów. W tym zakresie ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy była chybiona. Nie została w żadnej niemal części podzielona przez Sąd Apelacyjny, który w dwóch płaszczyznach dopatrył się jej nieważności, a tym samym zasadności znacznie większej kwoty roszczenia, z drugiej strony poprawnie częściowo tylko uwzględnionego przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku na podstawie art. 410 k.c. W wymiarze kwotowym z naruszeniem jednak tego przepisu skutek wadliwego uznania, że sporne umowy były ważne i skutek nieuzasadnionego jednak uwzględnienia na niekorzyść powódki zarzutu przedawnienia części roszczenia, z naruszeniem art. 118 w zw. z art. 125 k.c.

Ocena prawna Sądu Okręgowego wymaga istotnej i zasadniczej korekty, w tym w zakresie zastosowania art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego oraz w zw. z art. 353¹ k.c., czyli przepisów, na podstawie których Sąd Okręgowy nie dopatrył się nieważności spornych umów kredytu od daty ich zawarcia i w całości. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska, które zajął w tym zakresie Sąd Okręgowy. Przedstawiona na jego uzasadnienie argumentacja wymaga wyostrenia i prawie odwrócenia, które należy zaprezentować w sposób zwięzły i możliwie czytelny, a przy tym z pominięciem ewolucji, jakie w tym zakresie przeszło szeroko znane orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, kształtowanej w dużym także stopniu orzeczeniami TSUE, które dotyczyły wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. Omawianie tego orzecznictwa miałyby się z celem, którym jest przede wszystkim zaprezentowanie przez Sąd Apelacyjny własnego stanowiska na tle utrwalającej się linii orzecznictwa oraz na tle okoliczności sprawy, w tym treści spornych umów kredytów, w tym przy uwzględnieniu głównego jego trendu, niepozwalającego do zastępowanie treści tych umów nieprzyjętymi w nich zapisami, w ramach tzw. jej „odfrankowania”, ani też ich

uzupełniania średnim kursem NBP na potrzeby określenia głównych świadczeń obu stron, ze względu na ich zawarcie przed prowadzeniem do prawa polskiego art. 358 § 2 k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu, podniesiony w treści apelacji pozwanej, nie zasługiwał na uwzględnienie. Tym bardziej uzasadniony nie był zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 41 prawa wekslowego poprzez niezastosowanie tego przepisu, już z tego powodu, że żadne argumenty nie przemawiały za dopuszczeniem takiego rodzaju analogii, do jakiej odwoływała się w tym zakresie strona pozwana. Nie było z drugiej strony też podstaw, aby podzielić koncepcję zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy, który dokonał jednak „odfrankowienia” spornej umowy, z naruszeniem art. 385¹ § 1 k.c. i art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. W tym zakresie zarzuty apelacji powodów były zasadne.

Nie można było tylko zgodzić się z twierdzeniem powodów, jakoby w obu spornych umowach nie zostały ustalone „kwoty kredytów” udzielonych w złotych podlegające przeliczeniu na CHF. Sąd Okręgowy niesłusznie uznał, że umowy łączące strony nie określały „kwoty kredytu” w sposób wymagany w art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Analizę ust. 1 art. 69 w połączeniu z ust. 2 pkt 2 należy uzupełnić oceną treści dodanego w 2011 r. pkt 4a ust. 2. Pojawienie się tego przepisu nie wpłynęło istotnie na ocenę konstrukcji umów kredytowych, lecz miało wpływ na sposób ustalania w ich treści mechanizmu waloryzacyjnego, czyli przeliczania złotego na walutę obcą według kursu, zasady ustalania którego winny zostać w takich umowach określone. Przyjąć na tej podstawie należy, że „kwotą kredytu” indeksowanego do CHF nie jest kwota wyrażona informacyjnie w tej walucie w jednym z początkowych zapisów takiej umowy, lecz kwota wypłacana kredytobiorcy ze strony banku na zasadach określonych w umowie, na podstawie przeliczenia dokonywanego przez bank zgodnie z jej postanowieniami. W ust. 1 art. 69 Prawa bankowego jasno zostało zapisane, że bank zobowiązuje się „oddać do dyspozycji kredytobiorcy (...) kwotę środków pieniężnych”, a klient banku „do zwrotu wykorzystanego kredytu”, czyli kwoty otrzymanej od banku, powiększonej o odsetki (oprocentowanie) i „do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”, która nie jest jego częścią. Z pkt 4a ust. 2 art. 69 Prawa bankowego również jasno wynika, że umowa powinna określać także sposób ustalania „kursu walut”, na podstawie którego wyliczana jest „kwota kredytu” i „raty kapitałowo – odsetkowe”. Ogólny wniosek wynikający wprost z przytoczonych zapisów można sprowadzić też do stwierdzenia, że „kwota kredytu” indeksowanego do CHF to świadczenie wypłacone w walucie polskiej na rzecz kredytobiorcy, a nie kwota wyrażona w CHF w początkowych zwykle zapisach umowy tego rodzaju. Z punktu zaś 2 ust. 2 art. 69 Prawa bankowego wprost wynika, że ustalana poprzez przeliczenie kursowe „kwota kredytu” powinna zostać nominalnie oznaczona w takiej umowie już w dacie jej zawarcia. Jeśli więc, przykładowo, umowa dotyczy kredytu oznaczonego w jej treści na 100000 zł, indeksowanego do CHF kurs zaś CHF do złotego z daty wypłaty tego świadczenia pozwala na jego przeliczenie na 95000 zł, kwotą kredytu udzielonego jest wypłacona kredytobiorcy kwota 95000 zł, nie zaś określona w umowie kwota 100000 zł.

Podane w umowach kredytu indeksowanego do CHF kwoty wyrażone w złotych spełniały dla umowy to znaczenie, że były podstawą ich przeliczenia na CHF według kursu kupna ustalanego w tabeli kursowej banku z dnia wypłaty tych kredytów. Istotne znaczenie dla ich realizacji spełniały kwoty kredytów wyrażone w złotych. Były podstawą do ustalenia, jakie kwoty w złotych zostały powodów wypłacone, czyli do ustalenia kwot kredytu w rozumieniu przyjętym w art. 69 ust. 1 pkt 2 Prawa bankowego, a ponadto do ich przeliczenia na daty wypłacenia kwot tych kredytów na CHF i podzielenia na raty kredytów wyrażone w tej walucie w celu ich przeliczenia na złote, a więc ustalenia wysokości rat kredytowych w terminach ich wymagalności, tyle że według kursu sprzedaży CHF, ustalonego w tabeli kursowej banku dla każdego z tych terminów z osobna. Jeśli więc kwota podlegająca wypłaceniu na wskazany w akcie notarialnym rachunek, określona w § 5 umowy z 1 marca 2007 r., odpowiadała kwocie kredytu, która została podana w złotych w § 1 ust. 2 spornej umowy, uznać należało, że w treści tej umowy kwota kredytu została podana zgodnie z art. 69 ust. 1 pkt 2 Prawa bankowego. W ten sam sposób należało ocenić zapisy zawarte w drugiej ze spornych umów. Bezzasadność zarzutu naruszenia tego przepisu z apelacji powodów jednak nie uzasadniała jej oddalenia. Pozostałe w niej zawarte zarzuty były bowiem zasadne i przemawiały za koniecznością jej uwzględnienia w przeważającym zakresie, w tym przede wszystkim za uznaniem nieważności obu spornych umów. Za ich nieważnością przemawiała sprzeczność ich zapisów dotyczących ustalania i „rat kapitałowo – odsetkowych” poprzez przeliczenie kwot wyrażonych w CHF na złoty według kursu kupna lub sprzedaży ustalanego w tabeli kursowej banku, czyli jednak jednostronnie, a z pewnością w sposób, na który żadnego wpływu nie miała powódka.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sporne umowy naruszały w tym zakresie art. 353¹ k.c. Uderzały bowiem w naturę, istotę stosunków obligacyjnych, opartych na zasadzie konsensualności, wykluczającej pozostawienie jednej stronie umowy, w tym zwłaszcza silniejszej ekonomicznie, uprawnienia do określenia wysokości świadczeń wypełnianych przez następne lata przez drugą jej stronę. Taka sytuacja występuje w tego rodzaju umowach kredytowych, w których podstawą ustalenia tych świadczeń jest kurs waluty, w tym CHF, określony w tabeli kursowej banku, na którym spoczywał w istocie tylko obowiązek podania ustalanych kursów do wiadomości klientów, jak wynika z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, czyli którego nie ograniczały reguły prawne dotyczące ustalenia kursów danych walut na swoje potrzeby, w tym w celu obliczania wysokości zobowiązań klientów. Faktyczny zaś sposób ustalania kursów podawanych w tabelach opierał się tylko o czynniki ekonomiczne, w tym zmienne notowania danej waluty na rynkach i w ramach rozliczeń międzybankowych, uwzględniające wahania stanu koniunktury gospodarczej na rynkach: krajowym oraz międzynarodowych. Uprawnienie do jednostronnego narzucenia wysokości świadczeń obciążających kredytobiorców w możliwie najgłębszy sposób narusza zasadę konsensualności oraz wzajemności w stosunkach kontraktowych. Pozostaje więc, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w skrajnie rażącej sprzeczności z zasadą swobody umów uregulowaną w art. 353¹ k.c. Sprzeczność spornych umów z tym przepisem również uzasadniała ustalenie jej nieważności w całości i ze skutkiem *ex tunc*. Ważność takich umów oceniać bowiem można wyłącznie pod kątem ich treści ustalonej w dacie ich zawarcia. W tym zakresie nie może mieć żadnego znaczenia sposób ich wykonywania, nawet ustalania przez bank kursów kupna i sprzedaży, nieznacznie tylko odbiegających od kursów stosowanych w innych instytucjach rynku kapitałowego i bankowego. Sprzeczności z art. 353¹ k.c. można byłoby uniknąć, gdyby mechanizm ustalania wysokości wskazanych świadczeń został oparty o zastosowanie do przeliczenia kursu innego podmiotu niż banku udzielający kredytu, w tym zwłaszcza średniego kursu ogłaszanego przez NBP, który jednak nie został użyty w obu spornych umowach. W sprzeczności z klauzulą generalną odwołującą się do istoty stosunku obligacyjnego można się było dopatrzeć przyczyny nieważności spornych umów z tego powodu, że zawarty w nich mechanizm ustalania wysokości wskazanych świadczeń w oparciu o własny kurs banku, stanowił przykład skrajnie rażącego naruszenia tej klauzuli, a tym samym art. 353¹ k.c. Trudno bowiem podać w tym zakresie przykład bardziej rażącego naruszenia tego przepisu. Zachodził więc w tym zakresie szczególnie wypadek sprzeczności spornych umów z tym przepisem, który uzasadniał ustalenie ich nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z powołanym przepisem. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było trafne. Zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., podniesiony w apelacji powodów, został z tych przyczyn podzielony przez Sąd Apelacyjny, nawet przy uwzględnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, której teza nie była Sądowi Apelacyjnemu znana w dacie orzekania o zasadności apelacji. Była jednak już dostępna na etapie sporządzania uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny z 21 kwietnia 2022 r. Zachodzi więc już w tej sprawie podstawa do odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do tezy zawartej w tej uchwale, mimo niedostępności jej uzasadnienia na moment sporządzania w tej sprawie pisemnego uzasadnienia przez Sąd Apelacyjny. Podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych w niej przepisów prawa bankowego i ustawy o Narodowym Banku Polskim, nie zasługiwały zaś na uwzględnienie.

W zakresie podstawowego elementu zawartego w tezie powołanej uchwały Sądu Najwyższego, dostrzec należało, że jest ona zbieżna ze stanowiskiem, które w tej sprawie przyjął też Sąd Apelacyjny. W powołanej uchwale Sąd Najwyższy przede wszystkim bowiem wyraził przekonanie, że zastrzeżenie w umowie tego rodzaju mechanizmu indeksacji, polegającego na obliczaniu rat kredytowych na podstawie kursu CHF do złotego, określonego w tabeli kursowej banku, pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku obligacyjnego, czyli narusza art. 353¹ k.c., jeśli w takiej umowie nie zostały zastrzeżone obiektywne kryteria ustalania takiego kursu, które by mogły być weryfikowane na etapie jej wykonywania. W spornych umowach takie kryteria nie zostały jednak zastrzeżone. Po stronie banku powstało jednostronne zupełnie uprawnienie do określenia tego kursu. Powódka nie mogła w żadnej mierze weryfikować realizacji postanowień umów w zakresie ustalania kursu CHF do złotego w oparciu o kryteria obiektywne. Nie zostały one w spornej umowie bowiem zastrzeżone. Nie może więc ulegać wątpliwości, że obie sporne umowy we wskazanym zakresie pozostawały w sprzeczności z art. 353¹ k.c., tj. z przepisem wprost odwołującym się do „istoty stosunku obligacyjnego”.

Osobną kwestią pozostaje określenie prawnych skutków wskazanej wyżej sprzeczności. W tym zakresie stanowisko, które Sąd Najwyższy wyraził w tezie uchwały z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, może budzić poważne wątpliwości, a przynajmniej można je uznać za mocno niejasne. We wskazanej uchwale Sąd Najwyższy wydaje się bowiem wyrażać pogląd, że klauzule umowne odwołujące się do tabeli kursowej banku, określanej subiektywnie przez kredytodawcę, nie są nieważne, jeżeli spełniają przesłanki określone treścią art. 385¹ k.c. W takim zaś wypadku powinny być uznane za bezskuteczne, a tym samym niewiążące osób pobierających kredyty indeksowane, oparte na takich klauzulach. Sąd Najwyższy w tej uchwale wydaje się więc przyjmować, że wpisana w abuzywność takich klauzul bezskuteczność zawartych w nich zapisów wyłącza stosowanie ogólnej sankcji z art. 58 § 1 k.c. w postaci ich nieważności. W ocenie Sądu Apelacyjnego w składzie orzekającym w tej sprawie, we wskazanym zakresie powinna jednak co najwyżej zostać przyjęta konstrukcja pozornej jednak tylko kumulacji obu tych sankcji, a nie konstrukcja wymierająca sankcję nieważności na rzecz sankcji szczególnej bezskuteczności, wpisanej w normę art. 385¹ k.c.

Sankcji wskazanej bezskuteczności w odniesieniu do klauzul odwołujących się do subiektywnie ustalanych przez bank tabel kursowych nie można łączyć z ich sprzecznością z „istotą stosunków obligacyjnych”, a tym samym wywodzić z art. 385¹ k.c., z jej oczywistej, wydawałoby się, przyczyny, że tego rodzaju ogólna klauzula w ogóle nie została wprowadzona do treści tego przepisu. Zastosowana natomiast została w art. 353¹ k.c. Sprzeczność zaś z tym przepisem, z racji takiej, że nie została określona w tym przepisie, musi być określana na ogólnych tylko zasadach, czyli jako sprzeczność wskazanych klauzul w tym przepisie, czyli z prawem w rozumieniu przyjętym w art. 58 § 1 k.c. W żadnym innym przepisie odmienna sankcja w tym zakresie nie została wszak przewidziana. Podstawowym i wyjściowym skutkiem sprzeczności wskazanych klauzul z istotą stosunków tego rodzaju, zapisaną w art. 353¹ k.c., nie zaś w art. 385¹ k.c., powinno być z tych powodów dostrzeżenie nieważności takich umów, skoro ta sprzeczność odnosi się do tych zapisów, które dotyczą podstawowych świadczeń obciążających klientów banków. Z tej sprzeczności nie można wyprowadzić wprost wniosku, że skutkiem jej dostrzeżenia może być tylko bezskuteczność zapisów zawierających klauzule sprzeczne z istotą stosunków obligacyjnych. Odmienne stanowisko jednak wprost narusza podstawowe zasady wykładni obu powołanych przepisów. Zupełnie w szczególności pomija ich treść, a więc także to, że przesłanka „istoty stosunków obligacyjnych” została uregulowana w art. 353¹ k.c., nie zaś w art. 385¹ k.c.

Osobnej analizy wymaga z drugiej strony dostrzeżenie tego, że naruszenie „istoty stosunków obligacyjnych” poprzez zamieszczenie w umowach kredytów indeksowanych do CHF klauzul odwołujących się do tabel kursowych ustalanych przez bank subiektywnie, z prawnego, nie zaś ekonomicznego punktu widzenia, jednocześnie wypełnia kryterium rażącego naruszenia interesów konsumentów pobierających takie kredyty w rozumieniu przyjętym w art. 385¹ k.c. Mogła więc by być też oceniana jako klauzula abuzywna, przy wykazaniu przez kredytobiorcę innych przesłanek przewidzianych tym przepisem, gdyby umowa podlegająca też w tym zakresie ocenie ze strony sądów orzekających wszystkich instancji była po prostu ważna, czyli gdyby nie było postaw do uznania jej nieważności ze względu na jej sprzeczność z art. 353¹ w zw. z art. 58 § 1 k.c. W przeciwnym wypadku w ogóle nie zachodzi potrzeba oceniania jej treści pod kątem abuzywności klauzul indeksacyjnych, które zostały w niej zastosowane. Odczytując odwrotnie tezę z uchwały Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, można więc też dostrzec, że tego rodzaju prawidłowość została zupełnie pominięta. Z jej treści można bowiem pośrednio też wyczytać, że gdyby wszystkie przesłanki z art. 385¹ k.c. nie zostały w danej sprawie wykazane, sprzeczność ocenianej umowy z art. 353¹ k.c. w opisanym w niej znaczeniu uzasadniałaby przyjęcie, że taka umowa jest nieważna na ogólnych zasadach, ze względu na jej sprzeczność z prawem w rozumieniu przyjętym w art. 58 § 1 k.c. Na tej zasadzie należałoby przyjąć, że nieważne są umów kredytowe zawierane przez banki z przedsiębiorcami, status których w pełni wyklucza objęcie ich ochroną przewidzianą art. 385¹ k.c. i treścią przepisów Dyrektywy 93/13. Przedsiębiorcy mogliby więc uzyskać nawet szerszą ochronę niż konsumenci w zakresie dotyczącym umów tego rodzaju. Akceptacja tego wniosku winna zostać jednak uznana za wątpliwą, z zupełnie podstawowych powodów, związanych z koniecznością stosowania analogicznych ocen prawnych do wszystkich podmiotów znajdujących się w porównywalnej sytuacji prawnej. Nie można więc z tych powodów pomijać sankcji nieważności tego rodzaju umów zawieranych ze strony banków z udziałem konsumentów,

wynikającej wprost z ich sprzeczności z art. 353¹ k.c., która w pełni trafnie została dostrzeżona przez Sąd Najwyższy w uchwale z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, tylko dlatego, że istotne w tym zakresie klauzule umowne, odwołujące się do tabel kursowych ustalanych przez bank, jednocześnie wypełniają przesłankę rażącego naruszenia interesów konsumentów podlegających dodatkowej ochronie na podstawie art. 385¹ k.c. oraz przepisów powołanej Dyrektywy. Za abuzywne można uznać tylko klauzule zawarte w ważnej umowie, która nie narusza podstawowych wręcz reguł prawa, w tym zawartych w art. 353¹ k.c. Osobne znaczenie należy też przywiązać do tego, że ich eliminacja z umowy kredytowej, wynikająca z ich niedozwolonego charakteru, prowadzi jednocześnie do tego, że okrojona w ten sposób umowa narusza art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego, a więc przepis bezwzględnie obowiązujący, którego naruszenie samodzielnie prowadzi do jej nieważności wynikającej z art. 58 § 1 k.c. Usunięcie z takiej umowy zapisów dotyczących tabeli kursowej banku, przy braku podstaw do jej uzupełnienia innymi zapisami, w tym stosowania na etapie jej wykonywania średnich kursów NBP, nie pozwala bowiem na ustalenie wysokości rat kredytowych obciążających klienta banku, nie tylko konsumenta, lecz każdego kredytobiorcę zawierającego umowę odwołującą się do tabel tego rodzaju. Podejmując więc częściową polemikę ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w powołanej uchwale, Sąd Apelacyjny w tym składzie opowiada się w nadal za poglądem, że sporna umowa była nieważna już z powodu jej sprzeczności z art. 353¹ k.c. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby ten sam wniosek, zwłaszcza w aspekcie prawdopodobnej kontroli kasacyjnej, która w tej sprawie będzie mogła także zostać przeprowadzona, aby argumentacja uzasadniająca ten wniosek została wzbogacona o ocenę abuzywności wskazanych klauzul oraz ich konsekwencji dla oceny spornej umowy, również w całości. Na potrzeby uzasadniania wydanego rozstrzygnięcia uzasadnione jest posłużenie się podwójną wręcz argumentacją, jeśli jej zastosowanie prowadzi do analogicznych wniosków związanych z oceną konkretnej umowy. Z tego powodu należało uznać na potrzeby oceny apelacji wniesionej w tej sprawie, że rozstrzygnięcia zawarte w punktach trzecim i czwartym zaskarżonego wyroku, w których Sąd Okręgowy trafnie ustalił bezskuteczność określonych zapisów obu umów wobec powódki, nie naruszało art. 385¹ k.c., ani żadnego innego z przepisów powołanych w treści apelacji pozwanej. Nie było więc podstaw do jej uwzględnienia również w części dotyczącej ustalenia bezskuteczności oznaczonych w tych punktach postanowień spornych umów. Również w tym zakresie apelacja pozwanej podlegała oddaleniu z podanych powodów.

Na uwzględnienie nie zasługiwały więc zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 385¹ §1 i § 2 i art. 358 § 2. W składzie rozpoznającym apelację wniesioną w sprawie, całą argumentację dotyczącą sprzeczności umów kredytów łączących strony z normą art. 385¹ § 1 k.c. i ich nieważności z tego powodu Sąd Apelacyjny uznaje tylko za dodatkową. Pierwszoplanowe znaczenie przywiązuje do ich nieważności, która miała źródło w jej sprzeczności z art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c. Zdając sobie jednak sprawę, że w orzecznictwie, niedopuszczającym zresztą dokonywania tzw. „odfrankowienia” tego rodzaju umów, dominuje stanowisko w znacznie większym stopniu upatrujące przyczyn nieważności, spowodowanej szczególnego rodzaju bezskuteczność zawieszoną, wywołaną ich sprzecznością z art. 385¹ § 1 k.c., także temu zagadnieniu należy poświęcić na potrzeby tej sprawy właściwą uwagę na potrzeby odniesienia się do powołanych zarzutów apelacji, zwłaszcza że w uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd Okręgowy ocenił ten problem znacząco wadliwe. Potrzebną argumentację trzeba przy tym przedstawić w silnie skrócony sposób w celu zachowania jasności stanowiska Sądu Apelacyjnego. W składzie orzekającym Sąd Apelacyjny w pełni się też przychyła do szczegółowej i silnie rozbudowanej argumentacji podanej w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt VA Ca 567/18, którą należy tylko nieznacznie też uzupełnić o wnioski z najnowszych trendów w orzecznictwie, rezygnując z jego obszernego przywoływania. Zainteresowanym stronom stan ten jest znany, jak wykazały ich stanowiska zaprezentowane jasno na zakończenie postępowania apelacyjnego.

Oceniając okoliczności tej sprawy, w tym przede wszystkim treści umów zawartych przez strony pod kątem przesłanek zawartych w art. 385¹ § 1 i § 2 k.c., nie dzieląc też części ocen dokonanych przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny doszedł do następujących wniosków:

Po pierwsze, treść spornych umów nie została indywidualnie uzgodniona z powódką na etapie poprzedzającym ich zawarcie. Pracownicy banku zapoznali powódkę z ofertą kredytową w kierunku preferującym kredyt indeksowany do

CHF. W standardowym jak na ówczesne warunki, a tym samym minimalnym oraz nieodpowiadającym wymaganiom wynikającym z Dyrektywy 93/13 i aktualnego rozumienia i stosowania zawartej w niej regulacji, zwłaszcza w art. 6, wymiarze przedstawili też powodom ryzyko walutowe związane z wykonywaniem umowy tego rodzaju przez okres tak wielu lat, z pominięciem zaprezentowania kalkulacji dotyczących faktycznego ciężaru jego spłacania w tym czasie na wypadek, gdyby kurs CHF, podawany w tabelach kursowych banku, wzrastał do poziomu, który w krótkim stosunkowo okresie się pojawił, i mimo jego zmienności, w tym wahań na korzyść powódki, potrafił się utrzymywać przez kolejne lata wykonywania ze strony powódki tej umowy, przynajmniej na poziomie faktycznym, nawet przez okres toczenia się tej sprawy, również w trakcie postępowania apelacyjnego.

Po drugie, uznać należy, że zastosowanie w spornych umowach indeksacji, poprzez pozostawienie bankowi uprawnienia do jednostronnego w zasadzie, bez udziału powódki, określenia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, które były wyliczane w oparciu o kurs sprzedaży, czyli jeszcze powiększony o tzw. spread, w oparciu o tabele kursowe, które były samodzielnie ustalane przez bank, pomimo ich związku z tendencjami kursowymi na rynku, naruszało dobre obyczaje, a przy tym rażąco naruszało interesy powódki jako konsumenta uzyskującego kredyty wypłacane oraz spłacane na zasadach ustalonych wyłącznie przez bank, w całości bez jakiegokolwiek ograniczenia oraz zabezpieczenia kredytobiorcy, wyłącznie na powódkę przerzucało ryzyko zmian kursowych, a zwłaszcza załamania kursu CHF w stosunku do złotego. Prowadziło bowiem do rażąco niekorzystnego dla powódki wzrostu rat kapitałowo – odsetkowych i całego obciążenia z tego tytułu, bez właściwego uprzedzenia i przejęcia na siebie przez bank, choćby częściowo, tego ryzyka oraz tak niekorzystnych dla powódki skutków takich zmian kursu CHF do złotego.

Po trzecie, uzasadnione było przyjęcie, że stosowany w spornych umowach mechanizm indeksacji, oparty na wyliczeniu kwoty kredytu udzielonego klientce banku oraz obciążających powódkę rat kapitałowo – odsetkowych w oparciu o jednostronną decyzję banku, tj. poprzez zastosowanie własnego kursu CHF do złotego, czyli określanego we własnych tabelach kursowych, dotyczył głównych świadczeń obu stron, które nie mogły zostać zastąpione innymi mechanizmami i parametrami, w tym średnim kursem NPB, również na podstawie art. 358 § 2 k.c., ze względu na wejście w życie tego przepisu istotny okres po podpisaniu przez strony spornych umów, ani też pominięte bez zasadniczej zmiany rodzaju oraz charakteru prawnego umowy kredytu indeksowanego do CHF, w tym faktyczne jego przekształcenie w kredyt złotowy z pozostawieniem rodzaju oprocentowania wyznaczanego wskaźnikiem właściwym dla kredytu indeksowanego do CHF, czyli nadania tej umowie takiej treści, która nie była przez strony ani uzgadniana, ani też akceptowana. Zarzut naruszenia powołanego przepisu, podniesiony przez pozwaną w jej apelacji, nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Po czwarte, uzasadnione było przyjęcie, że bezskuteczność zapisów, które dotyczyły opisanego w umowach mechanizmu indeksacji, w zakresie głównych postanowień, niezależnie od tego, czy dotyczyło elementów przedmiotowo wręcz istotnych (*essentialia negotii*), prowadziło także do nieważności spornych umów ze względu na niemożliwość określenia na ich podstawie głównych świadczeń obu stron, a więc rat kapitałowo – odsetkowych, które były ustalane jednostronnie według kursu sprzedaży z momentu wymagalności tych świadczeń, określonego w tabelach kursowych banku. W pełni było więc też uzasadnione przyjęcie, że konieczność pominięcia wskazanych zapisów, a nie samej wysokości kursów określanych przez bank na tych zasadach, nie zostały one bowiem zapisane w umowie ponad sposób ich określenia, dawała podstawę do uznania, że w spornych umowach nie doszło do określenia zasad spłaty kredytów przez regulowanie przez powódkę rat kapitałowo – odsetkowych, do ustalenia których niezbędne było posłużenie się niedopuszczalnymi klauzulami umownymi. Umowy zawarte przez strony były więc sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego, a tym samym nieważne w rozumieniu, które zostało przyjęte w art. 58 § 1 k.c., jak też ze skutkami wynikającymi z całkowitej ich nieważności, w tym bez możliwości zastosowania art. 58 § 3 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. Stanowisko upatrujące w niedopuszczalności klauzul umownych przyczyny nieważności całej umowy traktowane jest wprawdzie w orzecznictwie, w tym też TSUE, jako ostateczność. Jest jednak także dopuszczane, jeżeli jest akceptowane przez konsumentów po ich pouczeniu o prawnych następstwach wydania wyroku ustalającego, też pośrednio, nieważność tego rodzaju umów. Zarzuty naruszenia powołanych przepisów w podanym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Piąte zagadnienie należy przedstawić w nieco bardziej złożony sposób oraz przy uwzględnieniu dwojakiego rodzaju argumentacji. W ocenie składu, który do sprawy został wyznaczony w Sądzie Apelacyjnym, nadanie opisanej konstrukcji indeksacyjnej, opartej na jednostronnie określonym kursie CHF do złotego przez bank, statusu zapisów dotyczących głównych świadczeń stron, w zasadzie nie pozwalało na ocenianie spornych umów pod kątem prawnej dopuszczalności albo niedopuszczalności zawartych w niej zapisów, w kierunku więc uregulowanym w art. 385¹ k.c. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w tym składzie orzekającego w tej sprawie, zapis odsyłający do kursu określonego przez bank we własnej tabeli kursowej jest w swej treści jasny, niezależnie od tego, czy całe umowy i wszystkie zawarte w nich zapisy były przez powódke z należytą dokładnością rozumiane na potrzeby podjęcia decyzji o zawarciu takich umów. Z tego też właśnie powodu podstawowe znaczenie Sąd Apelacyjny w tym składzie orzekający przywiązał do argumentacji dostrzegającej przyczynę nieważności umów w ich sprzeczności z art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c., tj. z pominięciem regulacji zawartej w art. 385¹ § 1 k.c., a tym samym orzecznictwa wypracowanego przy wykładni Dyrektywy 93/13, drugoplanową tylko wagę przywiązując do problemu abuzywności umowy zawartej przez strony w zakresie zastosowanych w jej treści mechanizmów indeksacji do CHF, w ramach podwójnego zresztą przeliczenia w oparciu o kursy kupna i sprzedaży, które były jednostronnie ustalane przez bank jednak nieponoszący w zakresie notowań kursowych żadnego istotnego ryzyka finansowego.

W orzecznictwie pochodzącym z ostatniego okresu dominuje jednak inne stanowisko niż szczegółowo przedstawione przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu powołanego wyroku z 23 października 2019 r., VA Ca 567/18, do którego skład w tej sprawie orzekający w pełni się przychyła. Mianowicie przy dominującej też tendencji uznawania tych mechanizmów indeksacji za zapisy dotyczące głównej części świadczeń stron, przyjmuje się, aby umożliwić ich ocenę także pod kątem przesłanek określonych art. 385¹ § 1 k.c., a dodatkowo też zastosować wobec tej kategorii klientów banków standard ochrony, który został przewidziany w treści Dyrektywy 93/13 i winien być spójnie stosowany przez sądy wszystkich państw członkowskich UE, że tego rodzaju zapisy należy uznawać za niejasne, co osobno pozwala na dostrzeżenie nieważności takich umów ze względu na niemożności ich utrzymania po wyeliminowaniu bezskutecznych klauzul, ściśle dotyczących głównych świadczeń stron.

Przyjęcie takiego stanowiska, jakie w orzecznictwie jednak dominuje, ten tylko skutek wywołuje, w ocenie składu orzekającego w tej sprawie, że pozwala na dostrzeżenie różnych, oddzielnych i niezależnych przyczyn nieważności takich umów. Dodatkową korzyścią natomiast dla banków, która wynika z przyjęcia tej wersji wykładni art. 385¹ § 1 k.c. oraz z zawieszoności charakteru bezskuteczności klauzul umownych, która w tym przepisie została przyjęta, wynikającego wprost z możliwości ich potwierdzenia przez kredytobiorców, nawet w trakcie procesów sądowych, na zasadach wypracowanych na gruncie Dyrektywy 93/13 w stabilnej części orzecznictwa TSUE i sądów krajowych, jest możliwość uniknięcia zarzutu przedawnienia własnych roszczeń banków wobec kredytobiorców z nienależnego świadczenia wywołanego ich nieważnością, a tym samym również ograniczenia wypadków niemożności ich potrącania z wierzytelnościami kredytobiorców z tej samej podstawy, i podnoszenia zarzutu zatrzymania, zwłaszcza w świetle uznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego teorii tzw. dwóch kondykcji, w szczególności w uchwale składu 7 sędziów w 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, o tyle zresztą dla kredytobiorców paradoksalnie, że celem regulacji wprowadzonej w Dyrektywie 93/13 było podniesienie i ujednoczenie we wszystkich państwach członkowskich standardów ochrony przysługującej konsumentom, nie zaś chronienie interesów banków doprowadzających swoją postawą do zawierania tak niekorzystnych dla konsumentów umów, w tym zwłaszcza kredytowych, szczególnie że zapewnienie bankom ochrony w uzasadnionym zakresie mogłoby polegać na przyjęciu, że po stronie kredytobiorcy spłacającego świadczenie wypłacone na podstawie umowy nieważnej nie powstaje osobne roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, z tej oczywistej przyczyny, że wszystkie wpłaty miały na celu zwrot świadczenia otrzymanego, bez względu na jego podstawę: z umowy kredytu lub ze stosunku bezpodstawnego wzbogacenia. Do takiego właśnie stanowiska przychyła się też Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w tej sprawie, lecz zostało ono niestety odrzucone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zwłaszcza w powołanej uchwale, kolejny skutek której wiązać się powinien z przyjęciem, że dopiero od wydania prawomocnego wyroku, oceniającego ważność umowy, w związku z brakiem oświadczenia kredytobiorcy o potwierdzeniu jej warunków, mimo nich prawnej niedopuszczalności, dla banku rozpoczyna bieg termin przedawnienia własnego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia przekazanego konsumentowi, jak też

możliwość jego potrącenia i objęcia zarzutem zatrzymania należności klienta z tego samego rodzajowo stosunku prawnego, czyli również z tytułu spełnienia nienależnego świadczenia, w związku z nieważnością umowy kredytu.

Oceniając treści i okoliczności zawarcia spornych umów przez obie strony na każdy z opisanych sposobów, dojść należało do wniosku, że z podanych obu przyczyn były one nieważne. Zarzuty naruszenia omówionych przepisów nie były więc uzasadnione i nie zostały uznane przez Sąd Apelacyjny. Apelacja pozwanej z tych przyczyn podlegała oddaleniu, i to niezależnie od tego, że Sąd Okręgowy wadliwie w bezskuteczności opisanych zapisów spornej umowy dopatrył się tylko podstawy do ich pomięcia i dokonał tzw. odfrankowania spornych umów, czyli zastosował mechanizm, który w orzecznictwie został jednak odrzucony. Nieważność tych umów przesądzała o tym, że większe kwotowo roszczenie było uzasadnione i zasługiwało na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 410 k.c., podniesiony w treści apelacji pozwanej, nie zasługiwał na uwzględnienie, odmiennie niż dalsze zarzuty naruszenia art. 118 i art. 125 k.c., podniesione w apelacji powódki. Przekonujące były argumenty odnoszące się do tego, w jaki sposób w tej kategorii spraw liczy się termin przedawnienia roszczenia wobec banku o zwrot świadczeń spełnionych w oparciu o nieważną umowę kredytu, w związku dodatkowo z bezskutecznością jej postanowień dotyczących głównych świadczeń stron, czyli w oparciu o art. 58 § 1 w zw. z art. 385¹ k.c. Przekonujący jest pogląd, zgodnie z którym bieg terminu, po upływie którego takie roszczenia ulec mogłyby przedawnieniu, należy liczyć od momentu pozyskania przez konsumenta wiedzy o bezskuteczności umowy, w tym o jej nieważności wynikającej z abuzywności jej podstawowych zapisów. Problem kredytów frankowych pojawił się w każdym razie w ostatnich latach. Nie sposób przyjąć więc, aby w okresie jeszcze wcześniejszym niż 10 lat przed wniesieniem pozwu z 2018 r., powódka uzyskała wiedzę o nieważności albo też bezskuteczności podstawowych zapisów zawartych w spornych umowach. Zarzut częściowego przedawnienia roszczeń dochodzonych w tej sprawie nie był więc z tych powodów uzasadniony. Wadliwie tym samym został uwzględniony przez Sąd Okręgowy na korzyść strony pozwanej, której apelacja w żadnej części nie zasługiwała na uwzględnienie. W przeważającym zakresie uzasadniona była zaś apelacja powodów.

Wszystkie podane argumenty uzasadniały zmianę punktów pierwszego i drugiego zaskarżonego wyroku wskutek uwzględnienia apelacji powódki poprzez ustalenie nieważności obu spornych umów, jak też zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 243 775,08 zł tytułem nienależnych świadczeń z tych umów, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 listopada 2018 r., czyli za okres ustalony poprawnie przez Sąd Okręgowy, oraz kwoty 20 245,31 zł wraz z odsetkami od 27 sierpnia 2018 r., w obu wypadkach do dnia zapłaty, tytułem nienależnych świadczeń związanych z zawarciem nieważnych umów pomiędzy stronami. Łącznie z obu umów na rzecz powódki nienależne świadczenie można było wyliczyć na 354 237,74 zł jako sumę podanych w apelacji powódki kwot 223 025,38 zł i 131 212,36 zł. Odjęciu zaś podlegała zasądzona z tego tytułu przez Sąd Okręgowy kwota 110 461,16 zł. Ze świadczeń dodatkowych, które zostały w tej sprawie objęte żądaniem głównym i apelacją powódki, została ona uznana za uzasadnioną w odniesieniu do wskazanych w jej wnioskach w drugiej kolejności kwot 15 362,89 zł i 11 015,21 zł. Wpłacone w tej wysokości kwoty były bowiem wprost związane ze spornymi umowami. Z podanej w niej w trzeciej kolejności kwoty 11 193,51 zł Sąd Apelacyjny uwzględnił tylko kwotę 1730,71 zł, która na rzecz banku została wpłacona tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W pozostałym zakresie wydatki powódki, które złożyły się na kwotę 11 193,51 zł, a ponadto kwota 12 606,41 zł, nie zostały uznane za uzasadnione należności z nienależnego świadczenia z tego mianowicie powodu, że chodziło w tym zakresie tylko o świadczenia tytułem ubezpieczenia nieruchomości, ubezpieczenia życia powódki i ubezpieczenia PBS, czyli o stosunki prawne, które nie były nieważne, mimo że towarzyszyły zawarciu nieważnych umów kredytu. Na ich podstawie po stronie powódki powstała jednak ochrona ubezpieczeniowa wskazanego rodzaju. Ponadto podmiotem w tym zakresie wzbogaconym nie był bank, który udzielał tych kredytów powódce, lecz ubezpieczyciel, na rzecz którego wpłacane były też składki obciążające powódkę. We wskazanym zakresie roszczenie znajdujące w art. 410 k.c. podstawę nie mogło zostać uwzględnione z podanych przyczyn. W tej części apelacja powódki została więc z tych powodów oddalona przez Sąd Apelacyjny.

Oddalenie apelacji pozwanej i uwzględnienie niemal całej apelacji strony czynnej uzasadniało też ustalenie, że pozwana w całości obciążając koszty procesu poniesione przez powódkę, czyli dokonanie takiej zmiany też w zakresie

punktu siódmego zaskarżonego wyroku, stosownie do art. 98 k.p.c., jak też ustalenie, na podstawie tego samego przepisu i art. 108 § 1 k.p.c., że pozwaną obciąża całość kosztów postępowania apelacyjnego, poniesionych przez powódkę, i powierzenie szczegółowego ich rozliczenia referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacje zostały oddalone – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski